Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 36. (Rok II). Częstochowa, Wtorek 14 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Z komisyj sejmowych i senackich

Warszawa. — Komisja administracyjna Sejmu zakończyła III czytanie projektu ustawy samorządowej. Przewodniczący wicemarszałek Polakiewicz podziękował członkom komisji i przedstawicielom rządu za prace nad projektem.

Jak słychać, ustawa ta będzie rozpatrywana na plenarnem posiedzeniu Sejmu już dn. 18 b. m., t. j. w poniedziałek.

Komisja ochrony pracy Sejmu uchwaliła w III czytaniu rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Posłowie Klubu Narodowego i klubów lewicy nie wzięli udziału w głosowaniu.

Warszawa. — Komisja skarbowo-budżetowa Senatu w obecności pana ministra gen. dr. Zarzyc iego obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Obszerny i wyczerpujący referat o budżecie tego resortu wygłosił sen. Evert (BB), który podkreślił m. in., że rozbudowa portu gdyńskiego nie może w najkonieczniejszych potrzebach być zatrzymana, gdyż wstrzymanie rozbudowy byłoby cofaniem na tym odcinku.

Zdaniem sen. Everta robimy błąd jawności w naszych posunięciach gospodarczych, co daje oręż państwom konkurującym.

Program walki z kryzysem musi stanąć — kończy referent na stanowisku interwencjonalizmu gospodarczego państwa, utrzymanego w ramach niezbędnej konieczności i bez wkraczania na tory dogmatycznego etatyzmu.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich klubów senackich oraz p. min. Zarzycki, który odpowiadał na zagadnienia poruszane w toku obrad. c

Nowy projekt noweli do ustawy rolnej
wpłynie w tych dniach do Sejmu

Warszawa. — W tych dniach ma wpłynąć do Sejmu — jak się dowiaduje Agencja „Iskra" — projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta przewiduje konwersję 5 proc. obligacyj państwowej renty ziemskiej, w których w znacznej części wypłacane jest wynagrodzenie za przymusowe wykupione przez skarb państwa nieruchomości ziemskie na cele parcelacyjne.

Projekt noweli przewiduje obniżenie oprocentowania obligacyj państwowej renty ziemskiej do trzech proc. w stosunku rocznym.

Poza tem nowe przepisy przewidują 60-letni okres umarzania dla nowych obligacyj 3 proc. państwowej renty ziemskiej.

Projekt noweli wyposaża nowe obligacje 3 proc. renty w dodatkowe przywileje, zapewniając przyjmowanie tych obligacyj według wartości nominalnej na spłaty wszystkich podatków państwowych bezpośrednich, oraz podatku od spadku i darowizn, których termin upłynął przed dniem 1 go stycznia.

Warszawa. — Minister przemysłu i handlu skierował do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o kartelach. Streszczenie tego projektu podawaliśmy przed trzema dniami według agencji „Iskra". c

Walka wyborcza w Niemczech
Krwawe dni w całej Rzeszy

Berlin. — Rozpoczęła się tu kampanja wyborcza przemówieniem Hitlera w berlińskim pałacu sportowym.

W zebraniu wzięły udział niezliczone tłumy. Stawili się też licznie przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Hitler wystąpił w brunzowej koszuli.

Towarzyszyli mu książę August Wilhelm pruski, min. Gering, dr. Goebels i inni.

W przemówieniu swem Hitler zobrazował stan Niemiec po katastrefie 1918 r. oraz omówił traktat wersalski, który uważa za narzucony Niemcom.

W końcu swego przemówienia Hitler zwrócił się z apelem do narodu, aby udzielił mu 4-ch lat czasu i wydał później wyrok o dokonanej pracy.

Wśród owacyjnych oklasków Hitler zapowiada, że nie wejdzie na drogę żadnego kompromisu i dążyć będzie do wytępienia marksizmu oraz towarzyszących mu zjawisk w Niemczech.

Ktoś tu musi zwyciężyć — mówił — albo marksizm, albo naród niemiecki—wierzę, że zwyciężą Niemcy.

Hitler stawia za cel swoich dążeń powrót do tradycji narodowej.

Berlin. — Doniesienia o krwawych starciach politycznych w stolicy i na prowincji płyną bez przerwy.

Ofiarą zajść ubiegłej nocy było 2 zabitych robotników. Zanotowano kilka napadów zorganizowanych na lokale uczęszczane przez narodowych socjalistów.

Do jednego z lokali rzucono granaty ręczne, które wyrządziły wielkie spustoszenie.

W Elblągu wywiązała się ostra strzelanina między komunistami a oddziałem policji. Liczba rannych nie ustalona.

Widownią krwawych starć były wczoraj Królewiec i Brunszwik, gdzie starli się hitlerowcy z Reichsbannerem.

W Kilonji zamknięto uniwersytet na trzy dni z powodu zajść politycznych. l

Przeciwpolski wiec hitlerowców
w Gdańsku.

Gdańsk. — W ostatnich czasach daje sie zauważyć na terenie Wolnego Miasta ponowne wzmożenie działalności hitlerowców. Niewątpliwie ma to związek z przebiegiem wypadków politycznych w Rzeszy.

Jednym z przykładów wzmożenia aktywności hitlerowców jest ostatni numer tygodnika „Der Vorposten", w którym szereg notatek poświęconych jest atakowi na Polskę.

W artykule p. t. „Zurück zur Reich", organ gdańskich hitlerowców powtarza szereg znanych argumentów o rzekomem niewykonaniu przez Polskę zobowiązań prawnych w stosunku do Gdańska, o rzekomo istniejących zamiarach zajęcia przez Polskę Wolnego Miasta i w konsekwencji żąda podjęcia akcji powrotu Gdańska do Rzeszy.

Na innem miejscu ten sam tygodnik atakuje Ligę Narodów za niedość jakoby korzystne rozstrzygnięcie spraw polsko-gdańskich, znajdujących się ostatnio na forum Genewy, t.

Wyrok w procesie brzeskim

Warszawa. — Onegdaj o godz. 15-ej został ogłoszony wyrok sądu apelacyjnego w procesie brzeskim. Sentencję wyroku odczytał przewodniczący kompletu sądzącego, sędzia Gacek.

Mocą ogłoszonego wyroku — wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony z tem, że kara domu poprawy została zamieniona na więzienie.

Oskarżeni: Dubois, Mastek, Ciołkosz, Putek i Pragier zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu, pozostali zaś oskarżeni na przeciąg lat trzech.

Jak wiadomo w sądzie okręgowym, jako w pierwszej instancji — proces brzeski zakończył się wyrokiem, skazującym Hermana Liebermana, Norberta Barlickiego, członków P. P. S., dr. Władysława Kiernika, b. ministra, członka „Piasta" po 2 i pół roku więzienia; Stanisława Dubois, Mieczysława Mastka, prof. Adama Pragiera, członków PPS. i Józefa Putka z „Wyzwolenia" po 3 lata więzienia; Wincentego Witosa, b. premjera rządu obrony narodowej z r. 1920, prezesa „Piasta" na półtora roku więzienia. Poprzedni środek zapobiegawczy w formie kaucji 10,000 zł. został utrzymany w mocy. Od wyroku przysługuje skazanym posłom złożenie skargi kasacyjnej w ciągu 3 dni.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku sędzia przewodniczący podał krótkie ustne motywy. W motywach tych sąd stwierdził, że sąd nie uwzględnił skarg apelacyjnych obrony i prokuratury, gdyż po dokładnem zbadaniu sprawy doszedł do wniosku, że wyrok pierwszej instancji jest słuszny co do wymiaru kary.

Sąd przyszedł do przekonania, że w danej sprawie zachodzi wypadek faktycznego spisku — porozumienia kilku osób, które zapomocą użycia przemocy chciały obalić istniejący rząd. Do przekonania tego doszedł sąd na podstawie obfitego materjału, załączonego do sprawy.

Sąd stwierdza, że zachodziło przygotowanie do przewrotu, ale oskarżeni nie przekroczyli artykułu 101 k. k. Sąd rozważał kwestję pojęcia przemocy, które to pojęcie obrona zarówno w swoich wywodach, jak i skardze apelacyjnej chciała zacieśnić. Dla ustalenia tego pojęcia nie trzeba wystąpienia tłumów z bronią w ręku, a wystarczające są krwawe zamieszki, jak to miało miejsce w dniu 14 września. Objętnie jest również, że w całej akcji Centrolewu brały również udział inne osoby.

Z tych wszystkich względów — brzmiały końcowe ustępy motywów— sąd apelacyjny na podstawie art. 97 kodeksu karnego z 1932 roku wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Przy odczytywaniu wyroku i podawaniu krótkich motywów ustnych ławy obrońców i oskarżonych świeciły pustkami, Stoły prasowe w oblężeniu. Sala wypełniona po brzegi.

Bezpośrednio po odczytaniu wyroku sąd opuścił salę. Prok. Grabowski, który przybył na ogłoszenie wyroku bez swego towarzysza prok. Rauzego, nie zgłosił żadnego wniosku w sprawie środka zapobiegawczego.

Publiczność opuściła salę sądową spokojnie. t.

Wybuch gazu w Zagłębiu Saary
Pogłoski o sabotażu

Berlin, — W miejscowości Neunkirchen w Zagłębiu Saary, wydarzyła się — o czem już donosiliśmy w poprzednim numerze naszego pisma— straszliwa katastrofa wybuchu gazu w zbiorniku.

Przyczyną katastrofy miał być wybuch w fabryce benzolu, który spowodował szybko rozszerzający się pożar. W bardzo krótkim czasie rury gazowe popękały i wielki zbiornik gazu wyleciał w powietrze Krążą pogłoski, że katastrofa była spowodowana rozmyślnie. Należy podkreślić, że gazownia w Neunkirchen była ostatniem słowem techniki. Czy pogłoski o sabotażu są prawdziwe trudno jest stwierdzić.

Prace nad uporządkowaniem rumowisk trwają przy udziale straży pożarnej z całego Zagłębia Saary, kolumn sanitarnych oraz robotników. W mieście rozgrywają się przerażające sceny. Mieszkańcy poszukują swoich bliskich pod gruzami domów.

W Hamburgu władze miejskie przygotowały kwatery dla mieszkańców Neunkirchen. Niemal cała ludność tego miasta opuściła swe domy w obawie zatrucia gazami.

Pod gruzami domów i pod sterczącemi złomami żelastwa leżą jeszcze zabici i ranni. Liczbę zabitych obliczają na 100 do 180 osób rannych jest około 1800 osób. c

Program nowego premjera Łotwy

Ryga. — Prezydent rzeczypospolitej łotewskiej polecił przeprowadzić pertraktacje z partjami w związku z formowaniem nowego rządu, przedstawicielowi grupy osadników i małorolnych Blodniekowi, który przyjął powierzoną misję, zaznaczając, iż będzie musiał się porozumieć z klubami związku włościan i odpowiedzi prezydentowi udzieli jutro rano. c

Zbuntowany okręt holenderski skapitulował.

Londyn. — Z Batawji donoszą, że pościg za zbuntowanym krążownikiem „De Zeven Provincien", dzięki energicznej interwencji dowódcy eskadry doprowadził do szybkiego zlikwidowania buntu.

O godzinie 9-ej rano czasu indyjskiego dowódca eskadry przesłał przez radjo ultimatum do zbuntowanej załogi krążownika, domagając się bezwarunkowej kapitulacji w ciągu 10 minut.

Załoga „De Zeven Provincien" odpowiedziała, że gotowa jest poddać się pod pewnemi warunkami, które już wysunęła poprzednio.

Dowódca eskadry polecił rozpocząć bombardowanie krążownika z samolotów.

Pierwsza bomba została rzucona obok krążownika jako ostrzeżenie, a gdy to nie poskutkowało, drugą rzucono na pokład, a wybuch jej spowodował pożar.

Załoga krążownika skapitulowała o godzinie 9 ej min. 18 i opuściła statek. Pożar na krążowniku nie wywołał większych szkód.

Tak więc dzięki energji dowódcy eskadry bunt został w krótkim czasie stłumiony.

Pogrzeb 22 zbuntowanych marynarzy odbędzie się w Batawji

Londyn. — Korespondent Reutera który znajdował się na pokładzie torpedowca holenderskiego, biorącego udział w pościgu zbuntowanego okrętu wojennego „De Zeven Provincian", donosi, iż liczba członków załogi, którzy postradali życie z powodu zbombardowania statku przez aeroplany sięga obecnie 22 osób.

Zabici i ranni, przewiezieni na pokład torpedowca, zostali skierowani do Batawji. Pogrzeb odbędzie się jutro

Prasa i opinja publiczna popiera energiczne stanowisko władz.

W Indjach holenderskich panuje zupełny spokój. c

Popierajcie L. O. P. P.

Minister Raczyński o planie brytyjskim
Wystąpienie delegata Polski w Genewie

Genewa. — W dalszej debacie prezydjum konferencji rozbrojeniowej nad programem prac konferencji przemawiał delegat polski. minister Raczyński, który raz jeszcze przedstawił pewne zasadnicze poglądy delegacji polskiej.

Na wstępie minister Raczyński wyraził zadowolenie, że plan brytyjski został ogólnie przyjęty jako punkt wyjścia prac konferencji, jak również nadzieję, że prace te doprowadzą jaknajszybciej do konkretnego rezultatu. Delegat polski wyraził także zadowolenie, że delegacja brytyjska zgadza się na tymczasowe odłożenie części pierwszej swego projektu, formującej szereg zasad politycznych, w tej liczbie zasady układu 5-ciu mocarstw z 11 grudnia, dotyczących równouprawnienia Niemiec.

W związku z tem, delegat Polski zgłosił kategoryczne zastrzeżenia przeciw pewnym interpretacjom ustępów tej części projektu brytyjskiego, dotyczącego równości praw. Odnosiło się to do wczorajszego wystąpienia Nadolnego, który usiłował przedstawić zasadę równości praw, jako podstawę prac konferencji.

Wreszcie delegat polski podkreślił konieczność ścisłego przestrzegania procedury, ustalonej na początku konferencji, według której komisja główna konferencji, w której reprezentowane są wszystkie państwa, jest naczelnym organem, regulującym całokształt prac konferencji. r

Wojna chińsko-japońska
Uchwała komitetu 19-tu

Londyn. — Z Charbinu donoszą, że mandżurski sąd wojenny w Czangtunie skazał gen. Tinszo, b. dowódcę armji chińskiej, osłaniającej kolej wschodnio chińską, za zdradę stanu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Rodzina skazanego na śmierć generała zwróciła się dziś do prezydenta republiki mandżurskiej Pu Ji z prośbą o ułaskawienie.

Londyn. — Według wiadomości z Szanghaju ofenzywa wojsk japońskich na granicy prowincji Dżeholi Mukden jest w pełnym toku. Miasto Fuschin, w prowincji Dżehol zostało przez japończyków zajęte. W akcji japońskiej bierze udział piechota i kawalerja, zasilona w tanki i samoloty bombardujące. Agencja „Szunsi" donosi, iż dowództwo japońskie skoncentrowało w rejonie Tong-Liao 30,000 wojska, 100 dział polowych, 40 tanków, oraz 5 eskadr samolotów bombardujących.

Genewa. — Komitet redakcyjny komisji 19 opracował dziś czwartą i ostatnią część sprawozdania swego w sprawie konfliktu mandżurskiego. W czwartej części sprawozdania zaleca się na podstawie 15 art. ustęp czwarty paktu Ligi Narodów: zmianę prawnego i administracyjnego statutu w Mandżurji, wycofanie armji japońskiej z Mandżurji, przyczem Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów ustali termin, do którego wycofanie to ma być ukończone, wszelkie inne sprawy uregulowane być mają na podstawie 10 zasad wyrażonych w sprawozdaniu Lyttona.

Większa część członków Ligi Narodów postanowiła nie uznać nowoutworzonego państwa mandżurskiego ani de jure, ani de facto. g

Chwila bieżąca.

— Na wyspach Sołowieckich, znajduje się około 13 tysięcy Polaków, którzy oczekują od 6 lat rozprawy sądowej,znosząc niebywałą wprost katorgę.

— Dochodzenie w sprawie ekscesów przeciwpolskich, jakie miały miejsce w maju 1930 r. na Litwie dobiegają końca. Przed sądem stanie w najbliższym czasie 70 osób, oskarżonych o udział w zamieszkach.

— Koło stacji granicznej Niegorełoje, zatrzymano czterech wojskowych sowieckich, którzy z bronią w ręku usiłowali dostać się na teren Polski.

— Władze warszawskiego T wa Kredytowego czynią przygotowania do wiosennego terminu licytacyjnego, kiedy pod młotek pójdzie 1.200 majątków, jesienią odbędzie się licytacja dalszych 1,500 majątków.

— Na Kubie wybuchła nowa rewolucja. Doszło do kilku walk pomiędzy wojskami rządowemi a powstańcami z prowincji Oriente. Sytuacja jest nadzwyczaj naprężona.

— Z powodu olbrzymiej nawałnicy część wyspy Sandy Point zapadła się w morze. Połączenie między Nową Funlandją a wysepką zostało przerwane.

— Fala ciepła przeszła nad Hiszpanją. Po ostatnich mrozach temperatura wykazuje obecnie od 17—20 st. powyżej zera.

— Nad Raszynem pod Warszawą przeszła gwałtowna burza gradowa z porywistemi wiatrami, które na wysokości 200 metrów zerwały całkowicie doprowadzenie do radjostacji.

— Nad Łodzią przeszła burza połączona z piorunami i ulewą. Po 10 minutach burza przeszła. l

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

148)

Odźwierny otrzymał polecenie opowiadania odwiedzającym, że stan pani jest coraz groźniejszy i że niewiele pozostaje nadziei utrzymania jej przy życiu. Rolety w oknach pozostały i nadal zapuszczone.

Następnego dnia po śmierci Filipa Dauray, Dufour, pewny, że hr. de Lucenay nie powróci do Paryża, skorzystał z jego nieobecności i udał się na ulicę Faisanderie. Oddał Magdalenie zwykły raport i zawiadomił ją o nagłej śmierci eksbankiera, oraz o pragnieniu Gabrjeli Stellini zobaczenia się z hr. de Lucenay po jego powrocie.

Magdalena poleciła Dufourowi, by zawiadomił ją o dniu i godzinie, w której hrabia po przybyciu do Paryża ma udać się do Gabrjeli.

Następnego dnia odbyła się ceremonja pogrzebu. Zbity tłum ludzi, na których twarzach odbijał się smutek i szacunek, zebrał się w Chenneviéres, ale tłum ten uprzedzony o chorobie Henryki, trzymał się zdala w milczeniu, z obawy, by najmniejszy zgiełk nie doszedł do jej uszu i nie wywołał w jej umyśle podejrzenia o nieszczęściu, jakie ją dotknęło. O godzinie dziesiątej wyruszył z willi żałobny orszak, w którym znajdowali się liczni przyjaciele zmarłego, a między nimi prawie wszyscy bankierzy i wielcy przemysłowcy, którzy przez tyle lat utrzymywali z nim stosunki i teraz pragnęli złożyć dowód swego żalu i szacunku.

O godzinie dwunastej w południe ceremonja była skończona.

Ten człowiek uczciwy, mąż dobry, ojciec niezrównany, złamany nagle, prawie w sile wieku, nieszczęściem i zbrodnią niespodziewaną. spoczywał już na małym cmentarzu w Chenneviéres, gdzie kazał wybudować grób familijny.

Pani Dauray, upadająca pod ciężarem boleści, wróciła do domu, w którym niegdyś była tak szczęśliwą i w którym podwójne nieszczęście dotknęło ją tak nieprzewidzianie.

Dufour. w charakterze intendenta brał udział w ceremonji pogrzebowej na czele służby hrabiego poczem na jego rozkaz powrócił do Poryża.

— Do licha! — mówił do siebie. wchodząc do swego mieszkania przy ulicy Cyrkowej — smutna to rzecz pogrzeb, nawet osoby nieznanej... Cały przesiąkłem żałobą... Gdybym wiedział, gdzie odszukać Juljusza Claude, poszedłbym z nim na parę butelek Chateau-Canteloup.. to by mnie orzeźwiło. Na nieszczęście nie wiem gdzie go znaleźć...

XXXII

Juljusz Claude codzień odbywał wycieczki na ulicę du Pér, by uścisnąć swą córkę i dozorować piastunkę, jakkolwiek ta ostatnia wcale nie potrzebowała nad sobą kontroli. Pokochała ona powierzone sobie dziecię, jak prawdziwa, dobra matka i pielęgnowała je troskliwie.

Artysta, pomimo szczęścia, jakiego doświadczał z powodu, iż udało mu się uchronić swą córkę od niebezpieczeństwa zagrażającego jej ze strony hr. de Lucenay, nosił jednak w swem sercu ranę krwawą. Myślał bezustannie o Henryce, wyobrażał ją sobie zrozpaczoną, płaczącą dniem i nocą i oddychającą coraz większą nienawiścią do człowieka, który po zatruciu jej życia zbrodnią pierwszą, popełnił drugą wydzierając jej córkę, jedyną pociechę w świecie.

— Czy ona mi kiedy przebaczy? — zapytywał siebie z boleścią i prawie zawsze odpowiadał: — Nie, nigdy! Jedynym łączącym nas węzłem było to dziecię, a ja zabierając je, zdwoiłem jej męczeństwo. Napróżno usiłowałbym oddać ostatnia kroplę krwi, by jej oszczędzić choć jednej łzy!

d. c. n.

— W Min. Oświaty odbyło się wręczenie nagrody literackiej i muzycznej; oraz dekoracja artystów orderem Polonia Restituta i Złotemi Krzyżami Zasługi.

— Przedstawicielem Węgier w Lidze Narodów mianowany być ma b. premjer węgierski hr. Bethlen.

— W hucie Hammera w północnej Bawarji nastąpił wybuch zbiornika gazu. Budynek został zupełnie zdemolowany.

— Wszystkie pisma socjal demokratyczne wychodzące w Rzeszy w liczbie 28 — zostały zawieszone na przeciąg trzech dni za przedrukowanie odezwy wyborczej socjal - demokracji.

— W związku z wydawaniem paszportów zamknięto wszystkie urzędy stanu cywilnego w Sowietach. Narazie nie może się nikt w Rosji żenić ani rozwodzić.

— Hitler udzielił wywiadu londyńskiemu „Simday Expres'owi", w którym stanowczo twierdzi „Korytarz, Polska musi nam zwrócić!"

— Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił przeciwko masowym wymówieniom w szkolnictwie prywatnem.

— Na mocy ustawy o stanie wojennym władze wojskowe w Rumunji wydały zarządzenie rozwiązujące wszystkie organizacje komunistyczne.

— G. P. U. w Moskwie natrafiło na ślad szerokorozgałęzionej bojowej organizacji trockistów, która miała dokonać zamachu na życie Stalina. r

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	LUTY	Słońca
	14 Wtorek	wschód 6.56
	Dziś Walentego Jutro Faustyny	zachód 4.43

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 13 na 14 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. 7 Kamienic № 27.

W nocy z dnia 14 na 15 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Życie jest skomplikowane"

Kino „Odeon". „Zatrute dusze"

Kino „Nowości". „Dzielni wojacy" i „Havanna Cockteil",

Kino „Grand". „Zwycięzca" i „Włóczęga".

Kino „Oaza". „Rinaldo Rinaldini" i „Kropka nad i"

Kino „Muza". „Niepezpieczny romans" i „Mezaljans"

Obchód Święta Papieskiego

W ub. niedzielę z okazji rocznicy Koronacji Papieża Piusa XI odbyło się w Katedrze św. Rodziny uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. biskupa dr. T. Kubinę, przy licznem udziale duchowieństwa, przedstawicieli władz, pocztów sztandarowych, oraz miejscowego społeczeństwa.

W dalszym ciągu uroczystości, o godz. 10 odbyła się w sali katedralnej uroczysta akademja, którą zaszczycili swą obecnością: J. E. Ks. biskup dr. T. Kubina, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz liczne rzesze wiernych.

Uroczystość zagaił dr. Wasilewski-- szambelan papieski, podkreślając wielkie sympatje, jakie żywi dla Polski Pius XI.

Następnie chór Katedralny pod dyr. p. J. Kowalskiego z udziałem orkiestry katedralnej odśpiewał hymn na cześć Papiestwa — L. Wawrzynowicza.

Zkolei prof. Szafrański z Warszawy wygłosił obszerny referat, w którym wskazał, gdzie leży zło doby obecnej i szalejącego kryzysu, oraz jak należy uzdrowić dzisiejsze stosunki, opierając życie społeczne na fundamentach wiary katolickiej. Prelegenta nagrodzono hucznemi brawami. W dalszym ciągu programu p. Egerówna z z dużą dozą artyzmu wypowiedziała dwie deklamacje, poczem chór katedralny odśpiewał „Oremus pro pontificae" i „Domine salvum fac". Oba te utwory wypadły b. dobrze. Na zakończenie uroczystości ks. biskup Kubina, oraz dr. Wasilewski podziękowali obecnym za wzięcie tak licznego udziału w uroczystościach. c

Lokatorzy żądają 30 proc. obniżki komornego

— Prezydjum Zrzeszenia Organizacyj Lokatorskich R. P. złożyło w prezydjum Rady Ministrów i w Min. Spraw Wewn. memorjał, w którym w imieniu lokatorów całej Polski domaga się obniżenia komornego o 30 proc. w domach starych i o 40 proc. w domach nowych.

Żądania swe opierają lokatorzy na całym szeregu argumentów, w pierwszym rzędzie na fakcie, że w ciągu ostatnich 2 lat zdolność zarobkowa i płatnicza przeciętnego obywatela miejskiego spadła o 50 proc., komorne zaś nie zostało obniżone i stanowi dzisiaj najpoważniejszą pozycję w każdym budżecie domowym. Obecny wygórowany czynsz uniemożliwia lokatorom wywiązywać się z zobowiązań, wskutek czego powstają znaczne zaległości.

W drugiej części swego memorjału organizacje lokatorskie wskazują na niepokojące zjawisko masowych eksmisji i domagają się u władz 3-letniego moratorjum dla długów z tytułu zaległości komornego. c

Przesunięcie terminu egzaminów maturalnych

— W związku z wprowadzonemi w roku bieżącym zmianami w okresach feryj szkolnych, Ministerstwo Oświaty przygotowuje nowe rozporządzenie, dotyczące terminu odbywania egzaminów dojrzałości w szkolnictwie średniem.

Nowy projekt przewiduje przesunięcie terminu egzaminów maturalnych na miesiąc czerwiec, przyczem egzaminy piśm. odbywają się w początkach czerwca, zaś ustne w końcu tego miesiąca. c

Kursy nauk samorządowych w Częstochowie

— Dowiadujemy się, że staraniem Tymczasowego Zarządu Miasta, w dniu 15 lutego nastąpi otwarcie kursów nauk samorządowych, przeznaczonych przedewszystkiem dla urzędników magistrackich, a o ile pozwoli na to miejsce, to również dla osób prywatnych, chcących zapoznać się z gospodarką samorządową.

Komplet profesorski obejmuje takie nazwiska jak: komisarz miasta J. Mazur, jego zastępca wicekom. Madejski, mec. Bogobowicz i in. a więc wybitni znawcy spraw samorządowych.

Wykłady odbywać się będą w jednej z sal gmachu magistrackiego.

Zakończenie kursów i rozdanie dyplomów projektowane jest na koniec kwietnia ew. na początku maja.

Opłata za kurs wyniesie kilka złotych miesięcznie.

Absolwenci kursów, o ile już są urzędnikami, będą mieli pierwszeństwo do awansu, osoby zaś nieprawujące — większe szanse przy przyjmowaniu mandatów do instytucji samorządowych na wakujące miejsca. r

Zwolnieni sędziowie na nowych stanowiskach

— Przeniesieni w stan spoczynku na podstawie słynnego dekretu o usuwalności sędziów — sędziowie w Częstochowie objęli nowe stanowisza. I tak b. sędzia okręgowy Nierubliszewski, otworzył kancelarję adwokacką w Tomaszowie Mazowieckim, o czem już poprzednio nadmienialiśmy.

Były sędzia grodzki Ogrodowski, przeniósł się do Warszawy, gdzie również otworzył kancelarję adwokacką. Zaś b. sędzia grodzki Gołębiowski po dłuższym przymusowym „urlopie" wstąpił powtórnie do sądownictwa i obecie zajmuje stanowisko sędziego grodzkiego w starym grodzie — Kaliszu. r

Schwytanie złodzieja rowerowego

— Onegdaj policji wywiadowczej udało się schwytać na gorącym uczynku, niezwykle sprytnego i nieuchwytnego złodzieja Stanisława Wyklińskiego, zamieszkałego we wsi Kiedrzyn, specjalistę od rowerów.

Ulubionym miejscem kradzieży było Kasyno Oficerskie. przy Alei Wolności.

Nieustanne zameldowania o kradzieżach rowerów, skłoniły wydział śledczy do wydelegowania kilku najlepszych wywiadowców, którym po dłuższych obserwacjach, udało się zlikwidować działalność złodziejską Wiklińskiego. r

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

W 3 m dniu ciągnienia 4-ej klasy 26 polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na następujące nry:
Zł. 20 000 na n-ry: 10978 45963.
Zł. 15.000 na n-ry: 58294 114355.
Zł. 5.000 na n-ry: 34013 77193.
Zł. 2 000 na n-ry: 18103 62738 66635 67981 81417 95427 113332 114019 123927 141787.

Tragedja rodziny szczęśliwca który wygrał 80 tys. złotych

W swoim czasie kilka większych wygranych polskiej loterji państwowej padło w Częstochowie. M. in. wygrał 80 tys. złotych, niejaki pan Abram Gerszonowicz, ojciec kilku dorosłych córek, biedny urzędniczyna w firmie „Dilzman". Niespodziewana fortuna spadła na p. Gerszonowicza jak z nieba, to też niewiedział biedak co ma z pieniędzmi zrobić, wreszcie postanowił wyposażyć rzetelnie swoje pociechy. Kupił sobie również pół domu przy II Alei nr. 37.

Ludzie jednak, jak to zwykle ludzie, poczęli szczęśliwcowi zazdrościć, a zazdrość ta objawiała się nie tylko w dotkliwych docinkach. lecz również i w szantażowaniu go. Pan Gerszonowicz postanowił wreszcie raz na zawsze opuścić Częstochowę i przenieść się wraz z rodziną do Łodzi. To też po sprzedaniu kamienicy i zlikwidowaniu pozostałych interesów opuścił nasze miasto.

Po pewnym czasie, pobytu p. G. w Łodzi wokoło jego córek, jako panien posażnych, poczęło się uwijać liczne grono wielbicieli. Jeden z tych młodych ludzi począł nawet zupełnie oficjalnie bywać u państwa Gerszonowiczów, jako starający się o rękę najstarszej córki. Po pewnym czasie jednak zakochał się on w młodszej i ładniejszej siostrze, swej niby narzeczonej — i oświadczył się o jej rękę.

Teraz dopiero rozpoczęła się w domu państwa Gerszonowicz tragedja. Najstarsza córka w czasie ostrej wymiany zdań ze swym adoratorem, rzuciła weń butelką od wody sodowej tak nieszczęśliwie, że doznał on pęknięcia kości czołowej głowy. Po dwóch dniach nieszczęśliwy zmarł. Panna Gerszonowicz została aresztowana. Ojciec jej, szczęśliwiec, który wygrał 80 tys. złotych, a któremu całe miasto zazdrościło, na wieść o zajści stracił zmysły.

Odwieziono go szpitala gdzie onegdaj życie zakończył. r

Kronika Radomszczańska

Częstochowski złodziej ujęty w Radomsku.

(r) W tych dniach policja ujęła w Radomsku znanego złodzieja częstochowskiego Karpińskiego, przy którym znaleziono większą ilość nalewek do wódek, które skonfiskowano, ponieważ jesienią ub. roku, spisano nań protokuł za sprzedaż sfałszowanych nalewek.

Złodziej i oszust w jednej osobie naciągnął szereg osób i zwiał.

(r) Niejaki Jan Stępnicki, zam. we wsi Czarnociny, zatrudniony przy rozwożeniu pieczywa u pana Władysława Szymczaka w Stobiecku Miejskim, gm. Radomsko, podrobił podpis na wekslu swego pryncypała, opiewającym na 50 złotych i pieniądze te zainkasował. Udał się następnie do mieszkania p. Szymczyka gdzie zabrał z wieszaka jesionkę oraz 12 zł. rzekomo na kupno lekarstwa, wykradł również jednemu z piekarzy 8 złotych i zbiegł bez śladu. Za zbiegiem wszczęła pościg policja. g

Pożar w sali Dobroczynności.

(r) W ub. sobotę o godz. 23,40 w sali Dobroczynności (ul. Rejmonta 12) w czasie próby mającego się w tych dniach odbyć przedstawienia wybuchł pożar.

Ogień udało się zebranym zagasić w zarobku bez alarmowania straży ogniowej.

Jak ustalono, pożar wybuchł od porzuconego niedopałka papierosa, od którego zajęła się kurtyna. g

Rowery giną

(r) Z przed urzędu pocztowego w Radomsku nieznany sprawca dokonał kradzieży roweru wartości 100 zł., należącego do mieszkańca wsi Rzejowice, gm. Przerąb. g

Z KRAJU.

Mieszkanie za 12 tys. dolarów rocznie

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, mr. Lammot Berllin, urzędujący w Warszawie od niedawna po b. ambasadorze Willisie odnajął w pałacu Benedykta hrabiego Tyszkiewicza, przy ul. Matejki, apartament składający się z 12 pokojów, sal i salonów na mieszkanie prywatne.

P. ambasador podpisał umowę, na mocy, której komorne za ten wspaniały lokal nie może przekraczać w ciągu rb. 12.000 dolarów (za rok). Za taką wysość komornego możnaby co rok wybudować kamienicę, oraz nabyć samochód i samolot. c

Luksusowy dom schadzek we Lwowie zlikwidowany przez policję

Lwowskie władze policyjne wykryły tu luksusowy dom schadzek przy ul. Sykstuskiej 37. W chwili, gdy do lokalu wkroczyli fukcjonarjusze p.p., panował tam ożywiony ruch. W lokalu zastano kilkanaście par, które korzystały z gościny eksmasarzystki, 30-letniej Michaliny Łukasiewiczówny.

Podczas rewizji do lokalu ciągle dzwonił telefon. Jedna z wywiadowczyń przyjmowała zamówienia dalszych klientów i klientek w lokalu. W ten sposób zarejestrowano nazwiska wszystkich niemal bywalców ohydnej spelunki.

Nadto rewizja ujawniła wiele pornograficznych książek, fotografij i tp.

U Łukasiewiczówny znaleziono dwie dolarowe książeczki bankowe, każda na parę tysięcy dolarów.

Łukasiewiczówna z łatwością zdobyła klientelę z pośród bogatych przemysłowców, kupców i dyrektorów przedsiębiorstw, którzy przybywali do jej mieszkania na schadzki z młodemi tancerkami, maszynistkami z biur, a często i nieletniemi dziewczętami Kuplerka w lecie wyjeżdżała do miejscowości kąpielowych, gdzie prowadziła „gabinety kosmetyczne i masażowe".

Stręczycielkę osadzono w areszcie.

Bezpośrednio po zlikwidowaniu stręczycielskiej afery Łukasiewiczówny— policja obyczajowa wpadła na trop podobnej sprawy.

Tu winowajczynią była 18-letnia Rodakówna. Zawierała ona znajomości uliczne z młodemi dziewczętami przeważnie uczenicami szkół średnich. Następnie stręczyła je starszym bogatym mężczyznom, z którymi pozostawała w kontakcie. Ponadto w mieszkaniu swem urządzała huczne zabawy dla swych klientów i zwabionych dziewcząt.

Policja aresztowała Rodakównę. Szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy. (c)

Ile kto zarabia?

Dziennik „Wieczór Warszawski" donosi na podstawie doniesienia jednej z agencyj, że generał Maciszewski, delegowany z polecenia Banku Gospodarstwa Krajowego do rady zarządzającej zakładów włókienniczych Scheiblera i Grochmana w Łodzi, pobiera pensji rocznej około 140 tys. zł, nie licząc dodatków.

B. wicemin., potem wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego Stefan Starzyński pobiera rocznie około 100 tys. zł. nie licząc dodatków.

Prezes Banku Polskiego Władysław Wróblewski pobiera rocznie 144 tys. złotych nie licząc tantjem i czterech dodatkowych pensyj w ciągu roku.

Naczelny dyrektor Państwowej Wytwórni Uzbrojenia pobiera 160 tys. zł. rocznie nie licząc dodatków.

Dyrektor naczelny kopalń śląskich Tow. „Robur", Falter pobiera 200 tys. złotych rocznie, nie licząc dodatków.

Pobory prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego oraz prezesa Banku Polskiego ustalone są w wysokości 5000 zł. miesięcznie, natomiast ich zastępców po 2500 zł. miesięcznie. Zachodzi zatem pytanie, w jaki sposób pobory w prezydjum Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego urosły do tak wielkich sum. (c)

Dzika zemsta porzuconej kobiety
Oblała twarz kochankowi kwasem solnym

(—) W sądzie okręgowym w Warszawie toczył się w tych dniach proces Zofji Mikulskiej, o zadanie ciężkich uszkodzeń cielesnych posterunkowemu Pawłowi Nowakowi.

Nowak, pracując w policji, jako wywiadowca, nawiązał z Mikulską bliższe stosunki.

Przełożony Nowaka, dowiedziawszy się o tem, polecił mu zerwać tę znajomość, wiedząc, że Mikulska potajemnie uprawia nierząd.

Nowak, który zresztą sam przekonał się, że kochanka jego jest prostytutką, porzucił ją. Wówczas Mikulska poczęła go teroryzować. Kiedy wreszcie Nowak zaręczył się z pewną dziewczyną, oskarżyła go o to, iż stręczył ją do nierządu.

Nowaka usunięto z policji i aresztowano. Na rozprawie sądowej okazało się jednak, że oskarżenie było fałszywe, skutkiem czego Nowak został uniewinniony.

Wyszedłszy z więzienia ożenił się, jednocześnie przyjęto go do służby w policji.

Pewnego dnia na ulicy spotkał się z Mikulską, która podeszła do niego i chciała wszcząć rozmowę, Nowak nie chciał z nią wogóle rozmawiać. Udał się na ulicę Pokorną, gdzie umówił się ze znajomym, i położył się tam na placyku. Kiedy Nowak zdrzemnął się, Mikulska podkradła się cicho i oblała mu twarz kwasem solnym.

Kiedy nieszczęśliwy zerwał się ze strasznym krzykiem, podła kobieta oświadczyła mu cynicznie, że wie, co robi i idzie siedzieć za to do więzienia.

Skutkiem odniesionych oparzeń, Nowak stracił prawe oko.

Na rozprawie zapadł wyrok, skazujący Mikulską na dwa lata więzienia.

Zarówno prokurator, jak i obrona, zapowiedzieli apelację. 1

Ze świata.

Cuda wystawy chicagowskiej

(X) Prosperity płynące złotem Patolem w chwili, gdy zdecydowano urządzić w Chicago wystawę światową dla uczczenia setnej rocznicy założenia miasta. Miljonerów liczono wówczas w U. S. A. na setki, a dolary fruwały w powietrzu, jak liście jesienne.

Wystawę postanowiono otworzyć 1 czerwca 1933 roku. Aczkolwiek złoty okres prosperity minął bezpowrotnie, aczkolwiek kryzys podcina co najtęższe firmy i sieje spustoszenie w szeregach pracujących, wuj Sam postanowił nie odstąpić od decyzji otwarcia wystawy w oznaczonym terminie wbrew wszystkiemu.

Wystawa r. 1893 zgromadziła w Chicago 25 mijonów gości z kraju i zagranicy. Komitet wystawy obecnej liczy na frekwencje około 75 miljonów turystów, pomimo złych czasów. W przewidywaniu sporych wpływów z biletów wstępu, osoby prywatne zaangażowały w przedsiębiorstwie wystawowem około 20 miljonów dolarów, rząd zaś 2 miljony, pozatem wypuszczono obligacyj na sumę około 10 miljonów dolarów. W wystawie uczestniczą oficjalnie rządy i firmy 16-tu krajów. Chociaż więc kryzys daje się we znaki Ameryce, wystawa w Chicago będzie, jak sądzić można z powyższych danych, niezwykłą w swoim rodzaju.

Na terenie wystawy wystąpią jako wystawcy co najpotężniejsze firmy i przedsiębiorstwa amerykańskie w liczbie 2800-ciu; większa część z nich nie zadawala się stand'tem lecz buduje własne pawilony. General Motors Co, np. wybudował kompletnie zainstalowaną fabrykę automobilów, produkującą auta na oczach widzów. Chrysler Motor wydała 500 0000 dolarów na swój pawilon. Z tuzin firm podjęło się budowy pawilonów własnym kosztem nie mniejszym niż 400 do 500 tys. dolarów. „Miasto rozrywek", które powstanie na wystawie, będzie kosztowało około 2 miljonów dolarów.

Z pomiędzy „gwoździ" wystawy należy wspomnieć o dwóch wieżach wysokości 1800 m., połączonych mocnym kablem stalowym, po którym posuwać się będą pędzone motorami waganiki dostarczające amatorom silnych wrażeń sensacyj napowietrznej jazdy, niezwykle szybkiej na przestrzeni 600 mtr.

Architekci wystawowi, nie krępowani względami materjalnemi, postanowili zafrapować zwiedzających ekscentrycznością architektoniki. Hala, mieszcząca wystawę naukową, będzie miała naprzykład kształt motoru Diesla. Najbogaciej atoli i najciekawiej zapowiada się autentyczny pawilon chińskiego miasta Jechol, przeniesiony w całości z Chin. (c)

Oryginalne żądanie modelki

U wdowy po znanym szwajcarskim malarzu Ottmanie, zjawiła się w parę tygodni po śmierci artysty jakaś dama i oświadczyła, że żąda wydania dwu pozostałych po nim obrazów.

Były to duże olejne płótna, przedstawiające akty kobiece. Ponieważ obrazy Ottmana są cenne, więc i płótna te przedstawiały dużą wartość.

— Jestem tą, która pozowała Ottmanowi do tych obrazów — powiedziała nieznajoma.

— Od kiedyż to modelki mają pretensje do obrazów?— spytała pani Ottman.

— Nie jestem modelką — odparła dama i wyjaśniła, że z Ottmanem łączyły ją bliskie stosunki, że tylko dla tego pozowała mu do aktu i że obrazy te podarował jej natychmiast po ich ukończeniu. Twierdziła, nawet że były one już w jej mieszkaniu, tylko kilka tygodni przed nagłą swą śmiercią, malarz zabrał je do pracowni, by poprawić w nich pewne szczegóły.

Wdowa po malarzu nie była jednak, przekonana temi wywodami i sprawa oparła się o sąd.

Sąd w pierwszej instancji stanął po stronie pani Ottman, ale modelka apeluje, a do tego czasu nikomu niewolno oglądać spornych obrazów. (c)

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek 14 lutego

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 „Wśród książek",
15.50 Płyty gramofonowe
16.25 Odczyt dla nauczycieli.
17.30 Muzyka
18.05 Muzyka lekka z kawiarni
19.25 Bieżące wiadomości rolnicze
19.30 Feljetony muzyczne.
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.20 Płyty
20.30 Wiadomości sportowe.
21.20 Recital fortepianowy. — Wladigerowa
21.50 Kwandrans literacki.
22.30 Muzyka taneczna z restauracji
23.00 Muzyka taneczna.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.